

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Jacek Włodarczyk
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w K.

przeciwko D. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 7 kwietnia 2016r., sygn. akt V GC 15/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje adwokatowi B. Ć. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) kwotę 13.284 (trzynaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery) złote, w tym 2.484 złote podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Jacek Włodarczyk	SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas
---------------------------	---------------------	----------------------

# UZASADNIENIE

Powodowa spółka (...) w K. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Częstochowie z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego D.S. (1) kwoty 1.012.500zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16 lipca i kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że zleciła pozwanemu będącemu radcą prawnym reprezentowanie jej w toku postępowania toczącego się przeciwko dłużnikowi spółki. W ramach swoich obowiązków pozwany miał doprowadzić między innymi do uzyskania zabezpieczenia dochodzonej wierzytelności poprzez wpis hipoteki na należącej do dłużnika nieruchomości oraz przysługującym mu prawie użytkowania wieczystego. Pozwany błędnie jednak sformułował wniosek, skutkiem czego został on oddalony, co umożliwiło dłużnikowi zbycie nieruchomości i użytkowania wieczystego bez obciążeń, a tym samym powódka została pozbawiona możliwości uzyskania zaspokojenia swoich roszczeń. Dochodzona kwota stanowi zaś odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, jaka łączyła strony.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczył by wykonywał obowiązki wynikające z umowy w sposób nienależyty, zakwestionował także twierdzenie powódki, że w wyniku oddalenia wniosku o wpis hipoteki utraciła ona możliwość zaspokojenia się ze składników majątku swego dłużnika, a to z uwagi na to, że przysługujące dłużnikowi prawo własności i użytkowania wieczystego było już obciążone hipoteką korzystającą z pierwszeństwa przed ewentualną hipoteką, jaka mogłaby zostać ustanowiona na rzecz powódki, a niezależnie od tego podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 7 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 7.200zł, rozstrzygnął także o kosztach pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu. Rozstrzygając ustalił między innymi, że na podstawie umowy z 10 marca 2008r. w dniu 2 maja 2008r. powódka udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa do występowania w jej imieniu przeciwko (...) Spółdzielni (...) w B. przed sądami powszechnymi i organami egzekucyjnymi we wszystkich instancjach. W wykonaniu umowy w dniu 31 lipca 2008r. pozwany złożył pozew do Sądu Okręgowego w Opolu, w którym domagał się zasądzenia na rzecz powódki od pozwanej (...) Spółdzielni (...) w B. kwoty 1.892,490,33zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, od którego pozwana w sprawie wniosła zarzuty, a rozpoznanie sprawy kontynuowano w postępowaniu zwykłym. Pozwany działając jako pełnomocnik powódki wystąpił także do komornika o zajęcie w ramach zabezpieczenia roszczenia określonych rzeczy ruchomych i praw przysługujących dłużniczce, ale wniosek został zwrócony ponieważ powódka nie przekazała środków na pokrycie należnej opłaty i wydatków. Sąd Okręgowy ustalił również, że w tamtym czasie dłużniczka była wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Brzegu prowadził księgę wieczystą nr (...), a także właścicielem posadowionych na niej budynków i urządzeń, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności. W dziale IV tej księgi ujawnione były wpisy dwóch hipotek ustanowionych na rzecz Banku (...) S.A. w W.: hipoteki umownej łącznej zwykłej w kwocie 1.050.000zł, wpisanej w dniu 12 grudnia 2007 r. oraz hipoteki umownej kaucyjnej w kwocie 1.000.000zł, wpisanej w dniu 30 maja 2008r. Dłużniczka była wówczas również wieczystym użytkownikiem nieruchomości oraz właścicielem budynków i urządzeń stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności położonych w B. przy ul. (...), dla której tamtejszy Sąd Rejonowy prowadził księgę wieczystą nr (...). W dziale IV przedmiotowej księgi ujawniony był m.in. na rzecz Banku (...) S.A. w W. wpis hipoteki umownej łącznej zwykłej w kwocie 1.050.000zł, wpisanej w dniu 12 grudnia 2007r. W ramach czynności w postępowaniu zabezpieczającym na podstawie uzyskanego nakazu zapłaty w dniu 28 sierpnia 2008r. pozwany złożył do Sądu Rejonowego w Brzegu dwa wnioski o: ustanowienie hipotek przymusowych na nieruchomościach dłużniczki, to jest na nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) oraz na nieruchomości położonej w L.. Na skutek tego wniosku na rzecz powódki wpisane zostały: w dniu 4 września 2008r. w dziale IV księgi wieczystej nr (...) hipoteka przymusowa kaucyjna w kwocie 1.892.490,33zł, natomiast w dniu 30 października 2008r. w dziale IV księgi wieczystej nr (...) hipoteka przymusowa zwykła w kwocie 2.131.198,12zł. Na skutek zaskarżenia dokonanego na rzecz powódki wpisu hipoteki przymusowej zwykłej w dziale IV księgi wieczystej nr (...) Sąd Rejonowy w Brzegu postanowieniem z dnia 3 marca 2010r. oddalił wniosek o wpis hipoteki złożony w dniu 28 sierpnia 2008r. jako sprzeczny z art.111<sup>(1)</sup> ustawy o k.w.h. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że wpis taki byłby możliwy jednakże pod warunkiem, że wnioskodawca wniósłby o łączne obciążenie obu nieruchomości hipoteką łączną przymusową,

czego jednak nie uczynił ponieważ w obu przypadkach domagał się nieprawidłowo ustanowienia dwóch odrębnych hipotek przymusowych kaucyjnych na dwóch nieruchomościach w celu zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z tego samego nieprawomocnego nakazu zapłaty. O postanowieniu, którego odpis doręczono pozwanemu w dniu 11 marca 2010r., powódka została poinformowana. Pozwany nie zaskarżył postanowienia, ani nie złożył ponownego, tym razem prawidłowego wniosku, gdyż nie otrzymał w tym zakresie od powódki żadnych wskazówek. Pismem z dnia 12 maja 2010r. powódka wypowiedziała udzielone pozwanemu pełnomocnictwo, o czym poinformowała Sąd Okręgowy w Opolu. W dniu 31 maja 2010r. dłużniczka zbyła na rzecz osoby trzeciej, to jest G. J., prawo użytkowania wieczystego nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) oraz prawo własności posadowionych na niej budynków i urządzeń, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności. Wartość przedmiotu sprzedaży określona została przez strony na kwotę 392.780zł, w tym podatek VAT w kwocie 32.780zł. Rzeczywista wartość rynkowa wskazanej wyżej nieruchomości w dniu jej sprzedaży wynosiła 475.600zł. Następnie 9 czerwca 2010r. na podstawie zezwoleń wierzyciela hipotecznego Banku (...) S.A. w W. wykreślone zostały hipoteki ustanowione na rzecz tego wierzyciela, wskutek czego dział IV przedmiotowej księgi nie zawierał już wpisów, a tym samym nieruchomość stała się wolna od jakichkolwiek obciążeń hipotecznych. Sąd Okręgowy ustalił również, że wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2010r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od (...) Spółdzielni (...) w B. na rzecz powódki kwotę 1.892.490,33zł ustawowymi odsetkami od kwoty 1.301.034,63 zł od dnia 16 sierpnia 2007r. do dnia zapłaty i od kwoty 591.455,70 zł od dnia 15 listopada 2007 roku do dnia zapłaty, a postanowieniem z dnia 5 listopada 2010r. ogłoszono upadłość (...) Spółdzielni (...) w B.. W następstwie sprzedaży nieruchomości dłużniczki opisanej w księdze wieczystej nr (...), zgodnie z planem podziału sumy uzyskanej w wysokości 1.351.423,14zł, na poczet swej wierzytelności, uznanej w wysokości 388.338,49zł, otrzymała kwotę 48.433,01zł. W sprawie dodatkowo ustalono, że przed Sądem Okręgowym w Opolu na skutek powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółdzielni (...) w upadłości likwidacyjnej w B. przeciwko G. J. toczyło się postępowanie, w którym powód domagał się ustalenia, że w stosunku do masy upadłości (...) Spółdzielni (...) w B. z mocy prawa bezskuteczna jest umowa sprzedaży prawa wieczystego użytkowania gruntów i odrębnej własności budynków w dniu 31 maja 2010r., ewentualnie uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do powoda. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone wskutek przyjęcia, że kwota uzyskana ze sprzedaży tej nieruchomości przez upadłego, to jest 392.780zł, nie mogła być uznana za rażąco niską w porównaniu do wartości świadczenia upadłego, ani że zachodzą w tej sprawie przesłanki z art.527 k.c. Pismem z dnia 20 czerwca 2013r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 2.500.000zł tytułem naprawienia szkody wynikłej m.in. z błędnie sporządzonego wniosku o wpis hipoteki na nieruchomości opisanej w księdze wieczystej KW nr (...) i nie wystąpienia z ponownym wnioskiem.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo o odszkodowanie związane z nienależytym wykonaniem łączącej strony umowy zlecenia (art.734 k.c.), polegającym na złożeniu wadliwego wniosku o wpis hipoteki i niepoinformowaniu powódki o jego oddaleniu oraz zaniechaniu złożenia ponownego, prawidłowego wniosku nie jest zasadne. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że w zakres czynności objętych umową wchodziły także działania pozwanego mające na celu ustanowienie w ramach zabezpieczenia roszczenia hipotek przymusowych, gdyż zakres zlecenia nie ograniczał się tylko do reprezentacji powódki w postępowaniu rozpoznawczym. Odpowiedzialność pozwanego ocenił w oparciu o reżim odpowiedzialności kontraktowej określonej w art. 471 k.c., na którą wskazywała sama powódka w uzasadnieniu pozwu, a nie na podstawie art.415 k.c., na który powódka powołała się dopiero w reakcji na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wskazał przy tym, że dla powstania odpowiedzialności deliktowej istotne jest aby wyrządzenie szkody nastąpiło w wyniku naruszenie ogólnych, powszechnie obowiązujących nakazów i zakazów, ciążących na każdym podmiocie prawa, które wynikają z powszechnie obowiązujących norm prawnych oraz z zasad współżycia społecznego, czego w sprawie nie stwierdzono. Odnosząc się do podniesionych przez pozwanego zarzutów Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zbadał - jako najdalej idący - zarzut przedawnienia i uznał, że jest on skuteczny w świetle art.118 k.c. Ponieważ dochodzone roszczenie jest związane z prowadzoną przez obie strony działalnością gospodarczą, termin przedawnienia wynosi trzy lata i upłynął przed wniesieniem pozwu. Ustalając początek biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy kierował się treścią art.120 § 1 k.c. w związku z art.455 k.c., a także poglądami judykatury. Wskazał przy tym, że chodzi o najwcześniejszy moment, w którym zrealizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem ze stanu bezprawności kontraktowej wyniknie dla wierzyciela szkoda, pozostająca z nim w związku przyczynowym. Już wówczas wierzyciel

przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego może spowodować wymagalność powstałego na jego rzecz roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium „niezwłoczności” z art. 455 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet przy założeniu, że szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami i zaniechaniami pozwanego w ramach wiążącego strony kontraktu istotnie by wystąpiła, to miałyby to miejsce najpóźniej w dniu 9 czerwca 2010r. kiedy to, na skutek wykreślenia hipotek w dziale IV księgi wieczystej nr (...) przysługujących Bankowi (...) S.A. w W. te miejsca hipoteczne zostały opróżnione a powódka uzyskalaby możliwość podjęcia działań w celu zaspokojenia zabezpieczonej hipoteką należności, gdyby tylko hipoteka taka została wcześniej na jej rzecz ustanowiona. Bezskuteczny wniosek o wpis hipoteki został bowiem złożony w dacie, kiedy powódkę - jako potencjalnego wierzyciela hipotecznego – w kolejności zaspokojenia wyprzedzał wierzyciel Bank (...) SA. Gdyby hipoteka została skutecznie wpisana, roszczenie powódki z tego tytułu od dnia 9 czerwca 2010r. mogłoby zostać skierowane skutecznie przeciwko każdoczesnemu właścicielowi (wieczystemu użytkownikowi) przedmiotowej nieruchomości. Tymczasem brak hipoteki stanął temu na przeszkodzie i powódka nie miała już realnej możliwości zaspokojenia swego roszczenia ze sprzedanej przez dłużnika osobistego nieruchomości i prawa. Okoliczności te przemawiały zatem, wedle Sądu Okręgowego, za tym, że w dniu 9 czerwca 2010r. ewentualna szkoda powódki doznałaby konkretyzacji. W tym też dniu rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia, który upłynął 9 czerwca 2013r., a zatem przed wniesieniem pozwu, co nastąpiło 23 stycznia 2014r. Niezależnie jednak od upływu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy brakiem wpisu hipoteki na rzecz powódki a jej szkodą nie występuje związek przyczynowy, a to z uwagi na to, że wartość przedmiotu umowy sprzedaży z 31 maja 2010r. była znacznie niższa niż wysokość obciążających prawo użytkowania wieczystego hipotek, istniejących w dacie złożenia wniosku o wpis hipoteki na rzecz powódki.

Z tych przyczyn i na mocy powołanych przepisów Sąd Okręgowy oddalił powództwo, o kosztach procesu orzekł na podstawie art.98 k.p.c., a o należnych pełnomocnikowi powódki - będącemu adwokatem - kosztach nieopłaconej pomocy prawnej na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800), nie znajdując podstaw do jej podwyższenia ponad stawkę minimalną.

W apelacji od powyższego wyroku powódka zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym założeniu Sądu, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, a nadto naruszenie art.328 § 2 k.p.c. polegające na „niedostatecznie ustalonym stanie faktycznym”, twierdziła, że sposób sporządzenia uzasadnienia uniemożliwia merytoryczne odniesienie się do wydanego orzeczenia, w szczególności nie wyjaśniono jakie okoliczności przemawiały za prowadzeniem postępowania przez 2,5 roku przez trzy składy orzekające i generowanie jego kosztów. Podnosiła też, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że żona pozwanego jest referendarzem w sądzie gospodarczym i nie odniósł się do zeznań świadka K. P., który szczegółowo zeznał kiedy powódka dowiedziała się o powstaniu szkody i nie przesłuchał w charakterze strony likwidatora A. K.. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej zarzucono, że Sąd nie wziął pod uwagę nakładu pracy pełnomocników stron, w szczególności tej okoliczności, że pełnomocnik powódki uczestniczył we wszystkich posiedzeniach, a pełnomocnik pozwanego nie stawiał się ani raz. W oparciu o przedstawione zarzuty powódka domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie może odnieść skutku.

Ustalenia faktyczne, na których oparł się Sąd Okręgowy wydając zaskarżany wyrok są prawidłowe, a skarżąca nie zdołała ich zakwestionować w żadnym zakresie. Sąd Apelacyjny akceptuje zatem te ustalenia i czyni je własnymi.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów związanych z faktyczną podstawą rozstrzygnięcia należy w pierwszej kolejności podkreślić, że strona, która kwestionuje dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów i będące jej efektem nieprawidłowe ustalenia faktyczne, ma obowiązek wskazać które dowody zostały wadliwie ocenione i na czym wadliwość ta polegała. Innymi słowy, chodzi o wytknięcie konkretnych naruszeń w zakresie logicznego i racjonalnego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego, jakich dopuścił się sąd pierwszej instancji. Kwestionując poczynione ustalenia skarżąca nie uczyniła zadość tym wymaganiom, co więcej, jej zarzut choć formalnie odnosi się do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w istocie sprowadza się do kwestionowania wniosków wywiedzionych z tych ustaleń, a dotyczących bezpośrednio zastosowania prawa materialnego (art.120 § 1 k.c. w związku z art.455 k.c.). Nie kwestionując żadnej z ustalonych przez Sąd okoliczności faktycznych skarżąca podważa w rzeczywistości dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną, co czyni omawiany zarzut procesowy nieskutecznym. Wprawdzie w uzasadnieniu apelacji skarżąca twierdzi, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zeznań świadka K. P. i bezzasadnie pominął dowód z przesłuchania w charakterze strony likwidatora A. K. to jednak i to stanowisko nie jest zasadne. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia zawarto bowiem stwierdzenie dotyczące zeznań wspomnianego świadka (zostały one ocenione jako ogólnikowe i niewiele wnoszące do sprawy), natomiast jak wynika z protokołu rozprawy z 27 listopada 2014r., dowód z przesłuchania stron w części obejmującej przesłuchanie przedstawiciela powódki jej likwidatora A. K. został pominięty wskutek jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa. Ponieważ obecny na rozprawie pełnomocnik powódki nie złożył zastrzeżenia z art.162 k.p.c., nawet gdyby uznać omawiane postanowienie Sądu Okręgowego za wadliwe (a poglądu tego Sąd Apelacyjny nie podziela), to i tak utracił on prawo do powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Co się natomiast tyczy pozostałych zarzutów skarżącej związanych z tokiem postępowania, dość powiedzieć, że w apelacji nie wskazano jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia miał wedle skarżącej czas trwania postępowania czy zmiana składu sędziowskiego, nie wspominając już o zatrudnieniu żony pozwanego w sądownictwie, co zwalnia Sąd Apelacyjny od obowiązku roztrząsania tych kwestii.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że naruszenie powołanego przepisu może stanowić podstawę skutecznego zarzutu jedynie wtedy, gdy z uwagi na niedostatki uzasadnienia zaskarżone orzeczenie wymyka się kontroli instancyjnej. Należy przez to rozumieć takie wypadki, w których wadliwość uzasadnienia uniemożliwia prześledzenie jakimi motywami kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie określonej treści i na czym oparł ostateczne konkluzje. Sytuacja tego rodzaju w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła. Przeciwnie, pisemne motywy zaskarżonego wyroku są precyzyjne i jasne, co czyni i ten zarzut apelacji gołosłownym.

Jak zatem wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, także przedstawiona ocena prawna dochodzonego roszczenia jest trafna. W szczególności za aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego co do skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Niewątpliwie podstawą odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę wyrządzoną powódce jest art.471 k.c., statuujący odpowiedzialność kontraktową. Powódka dochodziła bowiem roszczenia związanego z nienależytym wykonaniem przez pozwanego łączącej strony umowy zlecenia, której źródłem jest udzielone mu pełnomocnictwo. Bezspornie pozwany wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty ponieważ wadliwie formułując wniosek o wpis hipoteki nie uzyskał dla powódki zabezpieczenia jej wiarygodności. Zgodzić się też trzeba z Sądem Okręgowym, że czynności te, to jest działanie w postępowaniu zabezpieczającym, objęte były przedmiotowym zakresem umowy, o czym świadczy już chociażby ten fakt, że pozwany występował z wnioskami o zabezpieczenie, co przecież było pomiędzy stronami bezsporne. Obecne jego twierdzenia, że nie był do tego umocowany jawią się jako głoszone na użytek postępowania. Jak wynika z uzasadnienia pozwu, powódka wywodzi roszczenie odszkodowawcze właśnie z faktu oddalenia wniosku o wpis hipoteki, o czym pozwany miał jej nie powiadomić, a także z tego, że pozwany nie złożył ponownie wniosku o prawidłowej treści. Oceniając tak uzasadnione roszczenie pod kątem przepisów o przedawnieniu, art.120 § 1 k.c., stwierdzić trzeba, że szkoda powódki w postaci niemożności zaspokojenia się z nieruchomości i urządzeń będących przedmiotem umowy sprzedaży z 31 maja 2010r. powstała już w dacie zawarcia tej umowy ponieważ z tą chwilą powódka utraciła możliwość uzyskania wpisu obciążającego prawo użytkownika wieczystego, które przeszło do majątku osoby trzeciej. Powołany przepis, w przeciwieństwie do art.442<sup>1</sup> k.c. dotyczącego odpowiedzialności

deliktowej, nie wymaga przy tym by poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie jej sprawcy. W przypadku odpowiedzialności kontraktowej niezależnie od tego, z jakim zdarzeniem ustawodawca związał w konkretnym przypadku początek biegu przedawnienia, następuje on – co do zasady – w oderwaniu od świadomości stron, tj. bieg przedawnienia rozpoczyna się, choćby uprawniony nie wiedział o istnieniu roszczenia (zob. M. Pyziak – Szafnicka, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, red. M. Pyziak – Szafnicka, P. Księżak, LEX 2014, uwaga 1 do art. 120 k.c.). Nawet jednak gdyby wymóg taki istniał, to z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika jasno, iż o oddaleniu wniosku o wpis hipoteki powódka została przez pozwanego zawiadomiona i że właśnie brak skuteczności pozwanego w uzyskaniu zabezpieczenia stał się asumptem do wypowiedzenia udzielonego wcześniej pełnomocnictwa. Skoro zatem z chwilą sprzedaży, a najpóźniej z chwilą wykreślenia już istniejących obciążeń hipotecznych, jak przyjął Sąd Okręgowy, powódka utraciła możliwość zaspokojenia się z przedmiotu tej umowy, datę zawarcia umowy, to jest 31 maja 2010r. należy traktować jako początek biegu terminu przedawnienia. Słuszna jest zatem konstatacja Sądu Okręgowego, iż trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął przed wniesieniem pozwu. Po upływie terminu (14 sierpnia 2013r.) nastąpiło także złożenie przez powódkę wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem dochodzenia roszczenia odszkodowawczego.

Upływ terminu przedawnienia sam w sobie stanowił wystarczającą przesłankę oddalenia powództwa, zgodzić się jednak trzeba z Sądem Okręgowym, że podstawą taką stanowił również brak związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy nieprawidłowym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą powódki i to bez wdawania się w bliższą ocenę jej rozmiaru (choć wysokość szkody w świetle treści przedprocesowego wezwania do zapłaty, ale i treści wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 1 października 2012r., k.35, budzi wątpliwości). Ustalona w toku niniejszego postępowania na kwotę 475.600zł wartość przedmiotu umowy sprzedaży (w swej opinii k.215 biegły D. S. (2) wyraźnie stwierdził, że chodzi o „wartość rynkową nieruchomości gruntowej (...) jako prawa użytkowania wieczystego gruntu zabudowanej budynkami (...) oraz innymi budowlami stanowiącymi odrębny od gruntu przedmiot własności”) nie pokrywała nawet w połowie obciążających ją hipotek, ustanowionych na rzecz innego wierzyciela niż powódka i to przed datą złożenia przez pozwanego wadliwego wniosku o wpis hipoteki na rzecz powódki. Ponadto, co równie istotne, inny złożony przez pozwanego wniosek o zabezpieczenie tego samego roszczenia, mający za przedmiot inne składniki majątku dłużniczki, został przez komornika zwrócony z braku należnej opłaty. Jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwany nie uiścił opłaty ponieważ powódka nie zapewniła na ten cel odpowiednich środków finansowych. Choć w sferze spekulacji pozostaje obecnie ocena wpływu skuteczności tego wniosku na możliwość uzyskania zabezpieczenia, a następnie zaspokojenia roszczenia przysługującego powódce, jednak nie sposób z góry uznać, że przeprowadzone na tej podstawie postępowanie zabezpieczające okazałoby się całkowicie nieistotne.

Podsumowując – z podanych wyżej przyczyn powództwo podlegało oddaleniu. Nie tylko dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu, ale i pomiędzy nieprawidłowym wykonaniem przez pozwanego umowy zlecenia a szkodą powódki nie występuje związek przyczynowy, stanowiący niezbędną przesłankę odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego wysokości wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu, Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego o braku podstaw do określenia wysokości tego wynagrodzenia ponad stawkę minimalną. Za podwyższeniem tej kwoty nie przemawiał ani nakład pracy pełnomocnika, ani jego wkład w rozstrzygnięcie sprawy. Dla ustalenia wysokości wynagrodzenia nie ma też znaczenia obecność na rozprawie pełnomocnika strony przez niego zastąpionej, zwłaszcza zaś nieobecność pełnomocnika drugiej strony. Godzi się zauważyć, że sposób realizacji obowiązków procesowych przez pełnomocnika wynika przede wszystkim z treści porozumienia z klientem, które może przewidywać, że obecność pełnomocnika na rozprawie nie jest konieczna. Skoro zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu obejmujące koszt pomocy prawnej nie przekraczają stawki minimalnej określonej w powołanym wyżej rozporządzeniu, nie ma podstaw do obniżenia tej kwoty, nawet jeśli pełnomocnik pozwanego nie uczestniczył osobiście w rozprawie. Natomiast skonfrontowany z tą nieobecnością osobisty udział pełnomocnika strony przeciwnej nie może stanowić podstawy do podwyższenia kwoty należnego mu wynagrodzenia, a do tego właśnie sprowadzałoby się uwzględnienie zarzutu skarżącej.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt

2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie § 2 § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO del. Jacek Włodarczyk SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas